



Sygn. akt I NSK 60/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bosek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

SSN Adam Redzik

w sprawie z powództwa T. S.A. w W.

przeciwko Przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

o nałożenie kary pieniężnej

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 18 października 2019 r.

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt VI ACa (...)

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od powoda T. S.A. na rzecz pozwanego Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...)/2013 z 27 marca 2013 r. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (dalej: Przewodniczący KRRiT), działając na podstawie art. 53

ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 5 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 361 ze zm., dalej „u.r.tv.”) oraz § 2 i § 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r. w sprawie kwalifikowania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich oraz audycji lub innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej małoletnich, stosowania wzorów symboli graficznych i formuł zapowiedzi (Dz.U. 2005, poz. 1089, dalej: rozporządzenie KRRiT z 23 czerwca 2005 r.), a także art. 104 k.p.a., stwierdził naruszenie przez T. S.A. art. 18 ust. 5 u.r.tv. przez rozpowszechnienie audycji z cyklu „(...)”: 30 marca 2012 r., o godz. 15:55, pt. „(...)”, 6 kwietnia 2012 r., o godz. 15:55, pt. „(...)”, 16 maja 2012 r., o godz. 15:55, pt. „(...)”, 17 lipca 2012 r., o godz. 16:30, pt. „(...)” (pkt 1), a także nałożył na T. S.A. karę pieniężną w wysokości 250.000,00 zł. (pkt 2).

Od przedmiotowej decyzji spółka wniosła odwołanie, żądając uchylecia jej w całości. Wyrokiem z 23 listopada 2015 r., XX GC (...) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił odwołanie. Sąd ustalił, że na antenie T. S.A. od poniedziałku do piątku w porze popołudniowej ok. godziny 16.00 emitowane były odcinki audycji telewizyjnej pt. „(...)” prowadzonej przez E. D. Program „(...)” skierowany był m.in. do widzów od 12. roku życia. Zgodnie z założeniem nadawcy widzami programu mogli być uczniowie szóstej klasy szkoły podstawowej. W poszczególnych audycjach wskazanych w decyzji KRRiT znajdowały się treści mogące mieć negatywny wpływ na fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich. Sąd w uzasadnieniu wyroku zacytował obszerne fragmenty audycji, w których uczestniczki wypowiadały się na temat swoich doświadczeń seksualnych i narkotykowych, niekiedy posługując się wulgaryzmami i określeniami powszechnie uznawanymi za obelżywe. I tak, w audycji z 30 marca 2012 r., poświęconej sesjom zdjęciowym, pierwsza uczestniczka programu mówiła, że „zawsze marzyła, aby być na rozkładówce, i tylko to się dla niej liczy”. Inna uczestniczka tej samej audycji przekonywała, że „uwielbia sobie robić nagie zdjęcia”, a towarzysząca jej matka wyrażała dumę, że „córką dzięki nagim fotkom zrobi karierę”. Tłumaczyła, że potrzebuje pieniędzy na kaprysy, z których „kosmetyki są najważniejsze”. Na pytanie prowadzącej program, co jest dla niej ważniejsze: „miłość czy kariera”,

uczestniczka bez wahania odpowiedziała, że wybrałaby karierę. Wypowiedzi uczestniczek nie zostały w żaden sposób skontrolowane z jednoznacznie obiektywnie krytyczną oceną takiego podejścia do życia lub przynajmniej postawą alternatywną, która mogłaby uchodzić za wzorzec. Wręcz przeciwnie, twórcy programu wzmacniali przekaz uczestniczek przez sugestywne komunikaty, które pojawiały się na paskach pod wizerunkami wypowiadających się uczestniczek - przykładowo: „biust i pupa są jej przepustką do wielkiej kariery modelki erotycznej”; „dzięki swojemu dekoltowi miała najwyższy utarg w sklepie monopolowym”; „twierdzi, że ma idealny tyłek i lubi, kiedy na zdjęciach wygląda «jak suczka»”. W świetle przytoczonych wypowiedzi samych uczestniczek, aprobowanych przez rodzica jednej z nich, a także zacytowanych komunikatów twórców programu, nie ulega wątpliwości, iż nadawca przedstawił kobiety przede wszystkim jako przedmiot seksualny, w sposób deprecjonujący ich wartość i godność.

Udzielenie głosu młodym, atrakcyjnym kobietom, dla których najwyższym priorytetem jest opublikowanie ich nagich zdjęć na łamach poczytnego magazynu, stanowi z pewnością przykład promocji „wadliwego obrazu natury ludzkiej polegającego na szukaniu tylko egoistycznych przyjemności” (pkt I.2 załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.) oraz prezentacji „postaci atrakcyjnych (np. pod względem urody, bogactwa, sukcesu), a postępujących w sposób moralnie naganny” (pkt I.4 załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.).

W audycji z 6 kwietnia 2012 r., poświęconej nastoletnim narkomankom, jedna uczestniczka „uprawiała seks od 12. roku życia, zawsze po narkotykach, a żeby je kupić, okradała własną babcię”, a „jako piętnastolatka pobiła kolegę tak, że nieomal wykrwawił się na śmierć”. Opowiadała o swoich doświadczeniach z przygodnym seksem uprawianym pod wpływem środków odurzających: „Potem po pewnym czasie, jak ja zaczęłam brać tak narkotyki, to pod tym wpływem i ja miałam ochotę na seks i oni jakoś nie wiem, czy to wykorzystali, czy coś takiego i po pierwszym razie tak naprawdę uświadomiłam sobie, że to nie jest jednak nic tak złego i stwierdziłam, że to dla mnie nie jest nic takiego, że ja za dawkę marihuany czy amfetaminy coś tam zrobię tak.” Dalej mówiła, że „więcej odwagi jest po narkotykach, inaczej się całkiem człowiek czuje (...). Czułam takie

zadowolenie, że mogę się pokazać, jaka to ja nie jestem między moimi rówieśnikami. Była sytuacja, że wzięłam kiedyś mefedron z koleżanką - po tym narkotyku szczękę wygina (...), bardzo szybko się po tym narkotyku chodzi (...) 2-3 kilometry w ciągu 15 minut da się spokojnie przejść. Idzie się przed siebie i się nie kontroluje tego". Inna uczestniczka na pytanie, co poczuła, gdy zapaliła pierwszego „skręta” odparła: „Wydawało mi się, że stałam się lepsza, jakoś bardziej doceniona”.

Wypowiedzi uczestniczek zostały pozostawione bez komentarza, który zachęcałby co najmniej widzów do refleksji nad skutkami prezentowanych zachowań, pokazywał destrukcyjny wpływ narkotyków na zdrowie i relacje międzyludzkie oraz prezentował pozytywne wzorce. Twórcy programu uwypuklali naganne elementy przekazu - na pasku pod wizerunkiem jednej z uczestniczek wyświetlał się komunikat o treści „twierdzi, że seks po drugach jest super, dlatego miała 3 chłopaków naraz”. Same uczestniczki wyrażały co prawda żal z powodu swojego zachowania, ale przez nadmierne uwypuklenie w audycji postaw patologicznych, nadal mogła ona wywrzeć negatywny wpływ na moralny i psychiczny rozwój dzieci. Małoletni widzowie, których z natury cechuje chęć eksperymentowania i tendencja do przeceniania własnej zdolności do panowania nad sobą, mogli przez barwne relacje uczestniczek poczuć się zachęceni do spróbowania narkotyków i przygodnego seksu. Małoletnim widzom zaprezentowano zatem „wadliwy obraz natury ludzkiej polegający na szukaniu tylko egoistycznych przyjemności” (pkt I.2 załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.) oraz obrazy „patologicznych form życia seksualnego” (pkt I.3 załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.).

W audycji z 16 maja 2012 r., poświęconej doświadczeniom seksualnym młodych kobiet, pierwsza uczestniczka została zapowiedziana przez prowadzącą w następujący sposób: „ma ognisty temperament, uwielbia rozpalać męską wyobraźnię do czerwoności, uwielbia też seks”. Następnie uczestniczka podzieliła się swoim podejściem do relacji z mężczyznami, mówiąc, że już na trzeciej randce gotowa jest „zrobić loda”, a na czwartej - zgodzić się na „bliższy kontakt”. Z wypowiedzi uczestniczki wyłaniała się jednoznaczna wizja seksu jako czynności uprawianej wyłącznie dla przyjemności, całkowicie oderwanej od głębszej relacji

interpersonalnej i miłości. Przekaz został wzmocniony komunikatem wyświetlonym przez nadawcę pod wizerunkiem uczestniczki o treści: „jej ulubioną pieszczotą na trzeciej randce jest perwersyjny «krokodylek»”. Wypowiedź została co prawda skomentowana przez obecną w studiu psycholożkę, która krytycznie oceniła jedynie ryzykowne dobieranie partnerów seksualnych, ale pominęła problem takiego trybu życia. Audycja, przedstawiając postawy naganne bez jednoznacznego potępienia, stanowiła przypadek prezentowania wadliwego obrazu natury ludzkiej i patologicznych form życia seksualnego (pkt I.2 i I.3 załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.), który u osób małoletnich może wywołać wrażenie, że tak wyglądają standardowe relacje damsko-męskie.

Wypowiedź kolejnej uczestniczki tej samej audycji miała inny charakter - młoda dziewczyna opowiadała o poruszającym doświadczeniu, gdy była świadkiem próby zbiorowego gwałtu na jej koleżance. Wedle relacji uczestniczki, gdy jej koleżanka odmówiła zgody na współżycie, została pobita oraz opryskana gazem pieprzowym. Twórcy programu przedstawili jej wypowiedź jednak w całkowicie tendencyjny sposób - lektor zapowiedział wspomnianą uczestniczkę jako dziewczynę, która „opowie, jak jurnych i napalonych chłopaków można poderwać w drodze na pasterkę”. Strywializowanie poważnego przekazu o próbie gwałtu przez sugerowanie, że uczestniczka bądź jej koleżanka były zainteresowane podjęciem współżycia seksualnego z grupą przypadkowych mężczyzn, stanowiło przypadek usprawiedliwiania agresji towarzyszącej próbie gwałtu (pkt I.1 załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.). Podobnie twórcy programu potraktowali wypowiedź kolejnej uczestniczki. Uczestniczka opowiedziała o spotkaniu z mężczyzną amerykańskiego pochodzenia, w trakcie którego molestował ją seksualnie, podejmując nawet próbę współżycia seksualnego, czemu ona się sprzeciwiała. Tymczasem nadawca na pasku pod wizerunkiem uczestniczki wyświetlił komunikat o treści: „poszła do łóżka z (...), bo miał ładny akcent - liczyła, że będą razem”. Taki sposób przedstawienia opowieści o molestowaniu seksualnym również stanowiło przypadek usprawiedliwiania agresji (pkt I.1 załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.).

W audycji z 17 lipca 2012 r., poświęconej agresywnym zachowaniom młodych kobiet, uczestniczki opowiadały o bójkach i pobiciach, w których brały

udział. Jedna z uczestniczek w odpowiedzi na pytanie prowadzącej, czy długie paznokcie nie przeszkadzają jej w bójce, odpowiedziała: „uwierz mi, jak się kogoś złapie za gardło, uwierz mi bardzo boli, do tego zostają ślady i jeszcze jak facetowi się wbije a jego dziewczyna dowie się skąd masz takie ślady”. Następną uczestniczką opowiadała o tym, jak wyrywała włosy znajomej dziewczynie, z którą już wcześniej się pobiła. Kolejna uczestniczka mówiła: „no i się śmiałam, no to podeszłam z koleżanką, miałam puszkę z piwem i z całej siły ta puszką w twarz ją uderzyłam”.

Inna uczestniczka następująco tłumaczyła powody, dla których wdaje się w bójki: „Rozładowuję swoją agresję, jak na przykład wstanę sobie rano i pomyślę sobie właśnie o tym Pawle moim, byłym narzeczonym, to po prostu za przeproszeniem strzela mnie coś w środku, jak i kiedy wiem, że na przykład wieczorem idę sobie z dziewczynami na dyskotekę, to wtedy tak staram się kumulować w sobie tą złość, żeby na kimś się wyżyć wieczorem.” Z uśmiechem opowiadała, jak pobiła dziewczynę, która pokazała jej środkowy palec: „podeszłam do niej i po prostu ściągałam [tak w oryginale] szpilkę i zaczęłam bić ją po twarzy. Wybiłam jej jedynekę”. Z widocznym zadowoleniem uczestniczka opowiadała dalej, jak razem z koleżankami pobiła inną dziewczynę, z którą zdradził ją jej chłopak: „zaczęłam ją okładać, dałam cynk z telefonu dziewczynom, że mogą wejść i kiedy one weszły na górę, ona już praktycznie leżała. Więc tak: jedna podbiegła i obcięła jej włosy, kitkę; ja zaczęłam bić ją po kroczu w sumie, mówiąc, że to za karę, a trzecia dziewczyna dołała jej rozcieńczonego kwasu do toniku w łazience”. Wszystkie uczestniczki z wyraźną satysfakcją opowiadały o swoich występach, konsekwentnie zachęcane przez prowadzącą program do rozwijania poszczególnych wątków, która niekiedy nawet śmiała się razem z nimi (np. w 15 minucie i 31 sekundzie audycji). Audycja zawierała więc treści usprawiedliwiające agresję i przemoc (pkt I.1 i I. 2 załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.), promowała postacie atrakcyjne pod względem urody, a postępujące w sposób agresywny (pkt I.4 załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.), a także nagradzała te osoby dopuszczające się patologicznych zachowań zapewniając im możliwość wypowiedzenia się na forum

publicznym gwarantującym wysoką oglądalność (por. pkt I.4 załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.).

Sąd stwierdził, że wszystkie audycje zostały nadane z naruszeniem art. 18 ust. 5 u.r.tv., gdyż zawierały sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich. Ich emisja powinna nastąpić w czasie od godz. 23:00 do 6:00. Tymczasem program był emitowany w telewizji w godzinach popołudniowych (ok. godz. 16:00), a więc w porze powrotu ze szkół młodzieży, spożywania posiłków, dostępności dla szerokiego grona publiczności. Z pewnością więc mógł być oglądany przez małoletnich, których mogły zachęcić sensacyjne tytuły. Opisane odcinki programu skupiały się na eksponowaniu sensacyjnych, bulwersujących, drastycznych faktów z życia zapraszanych gości, pikantnych szczegółach i schlebiali prymitywnym gustom publiczności. Przedmiotowe programy w niewielkim zaś stopniu mogą pełnić funkcję edukacyjną, raczej są przykładem programów rozrywkowych, które buduje się na ludzkim ekshibicjonizmie, bezradności życiowej czy też tendencji do korzystania z przyjemności życia bez względu na konsekwencje. Młody człowiek oglądając te odcinki zdobywa wiedzę o życiu, które jest puste, pozbawione wartości, gdzie przychodzi się do telewizji, aby zaistnieć i zdobyć rozgłos, prezentując prawdziwe lub zmyślane doświadczenia życiowe, które powinny szokować, albo przynajmniej wzbudzać zaciekawienie, zdziwienie czy być formą zabawienia widza. Młody człowiek pozbawiony kapitału kulturowego w środowisku rodzinnym i systemu wartości, który buduje jego tożsamość, może poczuć się zagubiony w zetknięciu z takim materiałem. Może to wzbudzać chęć eksperymentowania we własnym życiu. Powołując się na opinie biegłych, Sąd Okręgowy stwierdził, że odcinki programu „(...)” pokazują nastolatkom fałszywy obraz rzeczywistości - relacji społecznych, poszczególnych sfer życia społecznego i płaszczyzn rozwojowych, życia seksualnego, postrzegania swojego ciała, podejmowania zachowań ryzykownych dla zdrowia.

Spółka złożyła od tego wyroku apelację, wnosząc o jego zmianę i wydanie orzeczenia zgodnego z żądaniem odwołania, tj. o uchylenie w całości zaskarżonej decyzji Przewodniczącego KRRiT, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 11 maja 2017 r., VI ACa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację. Wskazał, że istotą rozpoznawanej sprawy było ustalenie i ocena, czy sporne cztery audycje nadane przez odwołującą naruszały przepisy u.r.tv. Zgodnie z art. 18 ust. 4 u.r.tv. zabronione jest rozpowszechnianie audycji lub innych przekazów zagrażających fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi małoletnich, w szczególności zawierających treści pornograficzne lub w sposób nieuzasadniony eksponujących przemoc (bezwzględny zakaz). Natomiast zgodnie z art. 18 ust. 5 u.r.tv. audycje lub inne przekazy, zawierające sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, inne niż te, o których mowa w ust. 4, mogą być rozpowszechniane wyłącznie w godzinach od 23 do 6 (względny zakaz). Art. 18 ust. 7 u.r.tv. nakłada na nadawcę także obowiązek dbania o poprawność języka swoich programów i przeciwdziałania jego wulgaryzacji.

Względny charakter zakazu z art. 18 ust. 5 u.r.tv., tj. rozpowszechniania audycji lub innych przekazów, które mogą zagrażać rozwojowi niepełnoletnich dotyczy sytuacji, w których zagrożenie to jest „możliwe” w znaczeniu „prawdopodobne”. Zakaz ten nie jest zakazem bezwzględnym jak w przypadku art. 18 ust. 4, lecz dotyczącym jedynie rozpowszechniania tego typu audycji w godzinach określonych w ust. 5. Ustawodawca nie zawarł w tekście ustawy definicji, ani też wskazówek, co do tego, jak należy rozumieć określenie „mogą zagrażać” w kontekście powołanej wyżej ustawy. Odwołując się do słownikowego znaczenia tego sformułowania Sąd wskazał, że „mogą zagrażać” należy rozumieć jako „przypuszczalnie nastąpi, zdarzy się; mogący się zdarzyć, mający szanse urzeczywistnienia; możliwy, przypuszczalny”. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że pokazywanie w ramach czterech będących przedmiotem rozpoznania odcinków programu „(...)”, treści w postaci drastycznych opisów przemocy wobec małoletnich, patologicznych relacji seksualnych, nieprawidłowych stosunków damsko-męskich, w tym upokarzających kobiety i jej przedmiotowej roli w życiu mężczyzn, niemoralnych sposobów zarobkowania stwarzają prawdopodobieństwo, może zagrażać psychicznemu, fizycznemu i moralnemu rozwojowi niepełnoletnich. Zdecydowanie negatywny wpływ na ten rozwój ma wzbudzanie emocji i uczuć na kanwie sensacyjnych, wulgarnych i szokujących

opisów przemocy i stosunków seksualnych (seks grupowy, gwałt, seks po użyciu narkotyków). Wzbudzanie uczuć lęku, obawy, strachu wobec możliwości doświadczenia przemocy ze strony osób podobnych do uczestniczek programu, może bezpośrednio prowadzić do rozdrażnienia, impulsywności, agresji słownej, bezpośredniej i pośredniej, a także do kształtowania i utrwalania postaw niedojrzałych, egoistycznych i promiskuitystycznych, a także do rozbudzenia ciekawości wobec substancji uzależniających i wzbudzenia potrzeby sprawdzenia, czy po zażyciu narkotyków bądź alkoholu seks staje się bardziej atrakcyjny.

Jak podkreślił Sąd Apelacyjny Sąd I instancji prawidłowo ocenił prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia dla rozwoju niepełnoletniego widza, nie tylko tego pomiędzy 12. a 16. rokiem życia (III kategoria wiekowa), ale również tego między 16. a 18. rokiem życia (IV kategoria wiekowa). Zarzut apelującej jakoby Sąd Okręgowy nie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakie konkretne treści i przekazy wymienione w pkt. I załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT z 12 czerwca 2005 r., niewłaściwe dla widzów poniżej 18. roku życia, zawarte są w każdym z czterech odcinków audycji, był pozbawiony podstaw. Sąd Okręgowy zacytował obszerne fragmenty audycji, które uznał za zagrażające dla młodzieży między 16. a 18. rokiem życia, a nadto podkreślał, że badał naruszenia dotyczące art. 18 ust. 5 u.r.tv. a więc treści przekazów, które są dopuszczone do rozpowszechniania pomiędzy godz. 23:00 a 6:00 rano. Dodać trzeba, że regulację przepisu art. 18 ust. 5 u.r.tv., w zakresie dotyczącym tego jak należy oceniać, czy audycja zawiera sceny bądź treści, które mogą mieć negatywny wpływ na prawidłowy rozwój małoletnich, uzupełniają § 2 i 5 rozporządzenia KRRiT, które w tym zakresie odsyłają do załącznika nr 3 pkt I rozporządzenia. Sąd Okręgowy stosując normę prawną zrekonstruowaną na podstawie art. 18 ust. 5 u.r.tv. w zw. z § 2 i 5 rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r. oraz załącznikiem nr 3 pkt I do tego rozporządzenia prawidłowo uznał, że przedstawienie patologicznych relacji seksualnych, przedmiotowe ukazywanie kobiet, przemoc, agresja słowna oraz jej opisy wskazują, że w każdym z czterech wymienionych w decyzji odcinków programu doszło do naruszenia wynikającego z tej normy zakazu. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że treści zawarte w spornych audycjach mogą prowadzić u małoletniego widza

(pomiędzy 16. a 18. rokiem życia), mającego małe doświadczenie i określony poziom rozwoju psychicznego, do odwrócenia hierarchii wartości oraz zastąpienia wrażliwości i potrzeby związków emocjonalnych chęcią doświadczenia mocnych, granicznych przeżyć związanych z narkotykami, alkoholem i przemocą, a więc zachowań niebezpiecznych i poniżających ludzką godność. Zdaniem Sądu mocno przesadzone jest twierdzenie apelującej, że konstrukcja programu „(...)” i jego scenariusz ma walor edukacyjno-wychowawczy pokazujący przez negatywne przykłady wzorce pozytywnych zachowań. Szczególnie pozbawione podstaw są tezy, że opisane wyżej kwestie dotyczą również 12-latków, co miałyby oznaczać, iż takie programy pomogą im prawidłowo zachować się w sytuacji zagrożenia przemocą czy gwałtem.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też poglądu, że nałożona kara jest niewspółmiernie wysoka. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę czy przy wymiarze kary uwzględniono przesłanki ustawowe, określone w art. 53 ust. 1 ustawy o rtv, tj. zakres i stopień szkodliwości naruszenia, dotychczasową działalność nadawcy oraz jego możliwości finansowe. Przy wymiarze kary zasadnie wzięto pod uwagę wcześniejsze postępowania, które toczyły się z udziałem odwołującej się spółki, a zostały zakończone decyzjami stwierdzającymi naruszenie przepisów prawa, w tym także dotyczących audycji „(...)”.

Od tego wyroku powodowa spółka wniosła skargę kasacyjną, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego - art. 18 ust. 5 u.r.tv. w zw. z § 2 i § 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r. i pkt. I załącznika nr 3 do tego rozporządzenia w zw. z art. 53 ust. 1 u.r.tv., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ustalenie zakresu normy prawnej opartej na tym przepisie jest uzależnione od tego, jak w kontekście u.r.tv. należy rozumieć użyte w art. 18 ust. 5 u.r.tv. (według Sądu Apelacyjnego) określenie: „mogą zagrazać”, przy jednoczesnym odwołaniu się do znaczenia tego określenia zgodnego ze słownikiem języka polskiego, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu wymaga wyłącznie uwzględnienia treści pkt I załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT, co oznacza, że nie jest możliwa ocena konkretnej audycji przez pryzmat przesłanek określonych w treści samego przepisu art. 18 ust. 5 u.r.tv., ale konieczne jest stwierdzenie, iż dana audycja zawiera treści wskazane w pkt. I

załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT;

2. naruszenie prawa materialnego - § 1, § 2 i § 3 rozporządzenia KRRiT z 21 listopada 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad rozpowszechniania przez radio i telewizję audycji, które mogą zagrażać psychicznemu, uczuciowemu lub fizycznemu rozwojowi dzieci i młodzieży (Dz.U. 1995, nr 20, poz. 108) w zw. z art. 18 ust. 5 u.r.tv., przez niewłaściwe zastosowanie polegające na stosowaniu przepisów w/w rozporządzenia na potrzeby wykładni art. 18 ust. 5 u.r.tv., pomimo że powyższe rozporządzenie zostało uchylone z dniem 11 stycznia 2002 r., na podstawie § 5 rozporządzenia KRRiT z 20 listopada 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad kwalifikowania, rozpowszechniania i sposobu zapowiadania audycji lub innych przekazów, które mogą zagrażać fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi niepełnoletnich i nie obowiązywało już w datach nadania w 2012 r. spornych odcinków audycji z cyklu pt.: „(...)”;

3. naruszenie prawa materialnego - art. 18 ust. 5 u.r.tv. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na stosowaniu tego przepisu w brzmieniu obowiązującym do 30 kwietnia 2004 r., tj. w brzmieniu sprzed zmiany, która weszła w życie 1 maja 2004 r., na mocy ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji z dnia 2 kwietnia 2004 r., nieobowiązującym już w datach nadania w 2012 r. odcinków spornej Audycji.

4. naruszenie art. 53 ust. 1 w związku z art. 18 ust. 5 ustawy o rtv przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na braku wyjaśnienia podstaw ustalenia konkretnej wysokości kary, w szczególności braku zdefiniowania znacznej szkodliwości naruszenia art. 18 ust. 5 ustawy o rtv, podczas gdy jednoznaczna treść art. 18 ust. 5 ustawy o rtv prowadzi do wniosku, że każde naruszenie art. 18 ust. 5 u.r.tv. obejmuje przekazy, zawierające sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, zatem sama ocena, że doszło do tego rodzaju naruszenia, nie stanowi wystarczającej podstawy do twierdzenia, jakoby sam fakt naruszenia art. 18 ust. 5 u.r.tv. stanowił czyn o znacznej szkodliwości.

5. naruszenie przepisów postępowania - art. 479^{31a} § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 56 ust. 1 i 2 u.r.tv. i art. 53 ust. 1 u.r.tv., polegające na wydaniu zaskarżonego wyroku skutkującego prawomocnym oddaleniem, na podstawie art. 479^{31a} § 1

k.p.c., odwołania od zaskarżonej decyzji, a w rezultacie utrzymaniem w mocy i pozostawieniem w obrocie prawnym zaskarżonej decyzji, podczas gdy zasadne było uchylenie zaskarżonej decyzji na podstawie art. 479^{31a} § 3 k.p.c., ze względu na wadliwość tej decyzji w stopniu uniemożliwiającym utrzymanie jej w mocy i pozostawienie w obrocie prawnym, polegającą na tym, że sentencja zaskarżonej decyzji wskazuje na inne naruszenie prawa, niż naruszenie prawa wskazane w jej uzasadnieniu.

6. naruszenie przepisów postępowania - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na:

(a) powołaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w ramach wyjaśnienia podstawy prawnej:

- przepisów § 1, § 2 i § 3 nieobowiązującego - od 12 stycznia 2002 r. - rozporządzenia KRRiT w sprawie szczegółowych zasad rozpowszechniania przez radio i telewizję audycji, które mogą zagrażać psychicznemu, uczuciowemu lub fizycznemu rozwojowi dzieci i młodzieży z dnia 21 listopada 1994 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 20, poz. 108),

- przepisu art. 18 ust. 5 u.r.tv. w brzmieniu sprzed zmiany, która weszła w życie w dniu 1 maja 2004 r., na mocy ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji z 2 kwietnia 2004 r.;

(b) jednoczesnym wskazywaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dwóch sprzecznych sposobów wykładni art. 18 ust. 5 u.r.tv., tj. że wykładnia art. 18 ust. 5 u.r.tv. wymaga wyjaśnienia znaczenia określenia: „mogące zagrażać” (zawartego w tym przepisie, w jego nieaktualnym brzmieniu), przy jednoczesnym wskazywaniu w innym miejscu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że oceny, czy audycja zawiera sceny bądź treści, które mogą mieć negatywny wpływ na prawidłowy rozwój małoletnich, należy dokonywać w oparciu o przesłanki z pkt. I załącznika nr 3 do Rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.;

(c) stwierdzeniu, że każdy z czterech odcinków audycji został nadany z naruszeniem art. 18 ust. 5 u.r.tv., pomimo braku wskazania i wyjaśnienia istnienia przesłanek prawnych niezbędnych dla przypisania powodowi odpowiedzialności za naruszenie tego przepisu, tj. braku wskazania, jaką skonkretyzowaną normę (ustaloną w oparciu o wykładaną ściśle treść pkt. I załącznika nr 3 do

rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.) naruszają konkretne treści lub sceny zawarte w każdym z odcinków Audycji;

które to okoliczności uniemożliwiają jednoznaczne ustalenie, jaki stan prawny stanowił podstawę zaskarżonego wyroku.

Wskazując na powyższe zarzuty, powodowa spółka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i wydanie wyroku uwzględniającego odwołanie przez uchylenie zaskarżonej decyzji oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za postępowanie w pierwszej i drugiej instancji. Ponadto, na wypadek nieuwzględnienia powyższego spółka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Przewodniczący KRRiT wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm prawem przewidzianych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Sąd Najwyższy jest przy tym związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. W niniejszej sprawie nie ma więc wątpliwości, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sądy powszechne stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Przed rozpoznaniem zarzutów celowe jest omówienie kontekstu normatywnego istotnego dla wykładni przepisów przywołanych w skardze kasacyjnej, w szczególności tych stanowiących materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia sporu. Zasadniczym przedmiotem sporu jest ocena prawidłowości kwalifikacji przez KRRiT czterech audycji jako zawierających treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich.

Zgodnie z art. 213-215 Konstytucji RP Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Uregulowania dotyczące KRRiT zostały ujęte w rozdziale IX Konstytucji RP o organach kontroli państwowej i ochrony prawa. Prawidłowa realizacja przez KRRiT jej konstytucyjnych zadań i kompetencji w odniesieniu do tak istotnych wartości, jak wolność słowa, prawo do informacji i ochrona interesu publicznego w radiofonii i telewizji, wymaga zapewnienia jej niezależności (wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 2006 r., K 4/06; uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 10 maja 1994 r., W 7/94).

Regulacje konstytucyjne korespondują w tym zakresie z przepisami prawa międzynarodowego. Zgodnie z art. 10 ust. 1 zd. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284, dalej: EKPCz), państwa członkowskie Rady Europy zachowują kompetencję do koncesjonowania przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych, natomiast w myśl art. 10 ust. 2 EKPCz, korzystanie z wolności przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych może podlegać takim wymogom, warunkom, ograniczeniom i sankcjom jakie są przewidziane w społeczeństwie i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym, m.in. w interesie bezpieczeństwa publicznego, zdrowia i moralności publicznej, praw i wolności innych osób. Konkretyzuje te warunki zalecenie R (2000) 23 z 20 grudnia 2000 r. Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie niezależności i funkcji organów regulacyjnych dla sektora usług nadawczych.

Podobnie zadania i kompetencje państw członkowskich opisuje prawo UE, w tym zwłaszcza dyrektywa 2010/13/UE z 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (Dz.U. UE L 95, s. 1). Dyrektywa nie wpływa na odpowiedzialność państw członkowskich za koncesjonowanie oraz treści programowe. Motyw 19 dyrektywy wyraźnie podkreśla, iż jej celem jest utrzymanie rozwoju kulturalnego państwa członkowskiego niezależnego od innych oraz zachowanie różnorodności kulturowej w UE. W orzecznictwie i literaturze zgodnie przyjmuje się, iż dyrektywa wprowadza harmonizację minimalną (wyrok TSUE z 22 września 2011 r., C-244/10, C-245/10

Mesopotamia Broadcast i Roj przeciwko Niemcom, pkt 34-37, a także trafnie J. Sadowski, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP*, t. II, Komentarz do art. 87-243, Warszawa 2016, s. 1452).

Nie ulega wątpliwości, że dostawcy usług medialnych pełnią doniosłe funkcje w społeczeństwie demokratycznym, co podkreśla zwłaszcza art. 14 Konstytucji RP zawarty w jej rozdziale I Rzeczpospolita. Ich rola nie ogranicza się do prowadzenia działalności gospodarczej i osiągania zysku, ale obejmuje również informowanie obywateli o ważnych wydarzeniach, kształtowanie opinii, zapewnianie im rozrywki, przyczynianie się do rozwoju i krzewienia kultury. Media, określane często jak środki masowego przekazu, wywierają przez to znaczący wpływ na kształtowanie się poglądów, postaw, nawyków i obyczajów jednostek.

Jednym z podstawowych zadań Rzeczypospolitej Polskiej jako demokratycznego państwa jest więc zagwarantowanie, aby działalność mediów była prowadzona w zgodzie z zasadami i wartościami Konstytucji RP, przepisami prawa międzynarodowego oraz ustawami, w sposób niezakłócający porządku publicznego oraz z szacunkiem dla innych osób oraz dobrych obyczajów. Konstytucja RP zadania i kompetencje w tym zakresie powierza wyłącznie niezależnej Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji.

Obowiązki nałożone przez u.r.tv. na dostawców usług telewizyjnych i radiowych wyrażają się w szczególności w:

- zakazie propagowania działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym (art. 18 ust. 1);
- nakazie poszanowania uczuć religijnych odbiorców (art. 18 ust. 2);
- zakazie sprzyjania zachowaniom zagrażającym zdrowiu lub bezpieczeństwu oraz zachowaniom zagrażającym środowisku naturalnemu (art. 18 ust. 3);
- zakazie rozpowszechniania audycji lub innych przekazów zagrażających fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi małoletnich (art. 18 ust. 4);
- zakazie rozpowszechniania od godziny 6:00 do 23:00 audycji lub innych przekazów zawierających sceny lub treści mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich (art. 18 ust. 5).

Wymienione obowiązki wpisują się w ład medialny, społeczny i prawny Rzeczypospolitej Polskiej. Znajdują uzasadnienie nie tylko w formalnych rozstrzygnięciach ustawodawcy, lecz także w ważnych kategoriach interesu publicznego określonych wprost w Konstytucji RP, takich jak porządek i moralność publiczna, godność i prawa oraz wolności człowieka i obywatela, a także zasada dobra dziecka (art. 1 w zw. z art. 30 i 31 ust. 3 Konstytucji RP). Na straży przestrzegania tych obowiązków przez nadawców nie tylko Konstytucja RP, lecz także ustawa o rtv stawia Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (art. 213-215 Konstytucji RP i art. 6 ust. 2 pkt 4 ustawy o rtv). Ustawa wyposaża przy tym KRRiT w kompetencję do nakładania kar pieniężnych (art. 53 ust. 1).

Nie ulega wątpliwości, że zasada dobra dziecka pozostaje w ścisłym związku z zasadą ochrony godności ludzkiej i jest jedną z bezwzględnie obowiązujących zasad konstytucyjnych, określających *ordre public*, które powinny być przestrzegane także przez dostawców usług medialnych. Dzieci, rozumiane jako osoby w wieku poniżej 18 lat, stanowią istotny odsetek adresatów przekazu medialnego. Ze względu na niedostateczny stopień dojrzałości fizycznej i psychicznej oraz brak doświadczenia życiowego, dzieci pozostają szczególnie podatne na wpływ przekazów medialnych.

W polskim systemie prawnym zasada dobra dziecka została wyrażona w art. 72 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka, a każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. W nauce prawa wskazuje się, że demoralizacja należy do najgroźniejszych przejawów patologii dziecka. Ochrona dziecka przed demoralizującym wpływem środków masowego przekazu może więc stanowić podstawę do ograniczenia wolności wypowiedzi czy wolności gospodarczej (L. Garlicki, uwaga nr 5 do art. 72, L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003). Ustawodawca ma obowiązek ustanowić procedurę egzekwowania prawa dziecka do ochrony przed demoralizacją i innymi patologicznymi zjawiskami (L. Garlicki). Poszanowania tego prawa domagać się może nie tylko samo dziecko i jego rodzice, ale każdy - ma ono rangę uprawnienia o charakterze *actio popularis*, ponieważ ochrona małoletnich przed demoralizacją oraz innymi patologiami

stanowi wartość o fundamentalnym znaczeniu dla całego społeczeństwa. Można więc powiedzieć, że art. 72 ust. 1 Konstytucji RP stanowi klauzulę zabezpieczającą prawidłowe wychowanie dziecka przez rodziców oraz dobro tego dziecka w procesie wychowania. (W. Borysiak, uwaga z nb. 4 do art. 72, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, t. I, Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016).

Przedmiotowy zakaz emisji przekazów medialnych zawierających treści mogących negatywnie wpłynąć na rozwój małoletnich, zabezpieczony sankcją w postaci administracyjnej kary pieniężnej nakładanej przez Przewodniczącego KRRiT, stanowi adekwatną realizację prawnego obowiązku ciążącego na ustawodawcy na mocy Konstytucji RP. Służy on w szczególności ochronie małoletnich przed demoralizacją - czyli destrukcyjnym wpływem przekazów medialnych na wyobrażenie o tym, co jest dobre i przyzwoite, a co złe. W dobie powszechnej dostępności środków masowego przekazu rodzice mogą nie być w stanie sprawować pełnej pieczy nad programami telewizyjnymi, z którymi zapoznają się ich dzieci. Z tego powodu również państwo, z poszanowaniem zasady pomocniczości i proporcjonalności, powinno wspierać rodziców w ochronie małoletnich przed demoralizującym wpływem niektórych przekazów medialnych.

Przewidziany w art. 72 ust. 1 Konstytucji RP obowiązek ochrony małoletnich przed demoralizacją wynika z obiektywnego porządku dóbr konstytucyjnych. W preambule Konstytucji RP wyraźnie wskazuje się na istnienie „uniwersalnych” i „ogólnoludzkich” wartości, a więc pierwotnych wobec prawa i niezależnych od subiektywnych odczuć i przekonań. Wartości te stanowią fundament polskiego systemu prawnego, do których należą w szczególności - jak wskazuje preambuła - ideały „prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna”. Są one podstawą obowiązków adresowanych do każdego, w szczególności do nadawców, na których spoczywa szczególny obowiązek rzetelnego opisywania rzeczywistości czy unikania promocji postaw patologicznych i aspołecznych. Nadawcy pełnią w społeczeństwie ważną rolę opiniotwórczą i społeczną. Normy prawa powszechnego zwłaszcza te o niższej niż ustawa randze nie mogą tych obowiązków modyfikować ani samodzielnie ustanawiać. Przepisy niższej niż ustawa rangi mogą jedynie egzemplifikować i potwierdzać normy i obowiązki wynikające z Konstytucji RP i ustawy.

Odnosząc powyższe do zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej, należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 18 ust. 5 u.r.tv. w zw. z § 2 i § 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r. i pkt I załącznika nr 3 do tego rozporządzenia w zw. z art. 53 ust. 1 u.r.tv. przez błędną wykładnię jest bezzasadny. Wbrew twierdzeniom skarżącego zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd II instancji dokonały prawidłowej wykładni tych przepisów przyjmując, że są one adekwatne do oceny czterech spornych audycji. Nie ulega wątpliwości, że art. 18 ust. 5 u.r.tv. oraz rozporządzenie KRRiT z 23 czerwca 2005 r. wydane na podstawie ust. 6 tego samego artykułu są wobec siebie komplementarne – akt wykonawczy w żadnym stopniu nie zmienia znaczenia ustawowego pojęcia „negatywnego wpływu na rozwój małoletnich”. Tak też przyjął Sąd Apelacyjny, wyrażnie stwierdzając, że „załącznik normuje przesłanki, jakie ma uwzględniać nadawca przy kwalifikowaniu audycji jako nadającej się do emisji bez ograniczeń czasowych wynikających z art. 18 ust. 5 ustawy o rtv.”

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że pokazywanie patologicznych relacji seksualnych, szokujących opisów przemocy, nieprawidłowych stosunków damsko-męskich, w tym upokarzających kobiety i jej przedmiotowej roli w życiu mężczyzn, niemoralnych sposobów zarobkowania w miejsce nauki i rozwijania pasji, może zagrażać psychicznemu, fizycznemu i moralnemu rozwojowi niepełnoletnich. Już pobieżna analiza tych spostrzeżeń nie pozostawia wątpliwości, że pokrywają się one z desygnatami podjęć ustawowych oraz opisem zachowań z załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.

Sąd Apelacyjny nie dokonał co prawda szczegółowego zestawienia konkretnych scen z cechami zachowań opisanych w pkt. I załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT, ale to nie znaczy, że jego ocena prawna była błędna.

Sąd Najwyższy nie widzi podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu II, że mogły one wywrzeć negatywny wpływ na rozwój osób małoletnich. Wszystkie cztery sporne audycje zawierały treści, które mogły wywrzeć negatywny wpływ na psychiczny i moralny rozwój młodzieży, zwłaszcza biorąc pod uwagę okoliczność, że były one emitowane we wczesnych godzinach popołudniowych, co sądy obu instancji ustaliły.

Nie zasługuje też na uwzględnienie zarzut naruszenia § 1, § 2 i § 3 rozporządzenia KRRiT z dnia 21 listopada 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad rozpowszechniania przez radio i telewizję audycji, które mogą zagrażać psychicznemu, uczuciowemu lub fizycznemu rozwojowi dzieci i młodzieży w zw. z art. 18 ust. 5 u.r.tv. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na stosowaniu przepisów wspomnianego rozporządzenia na potrzeby wykładni art. 18 ust. 5 u.r.tv., pomimo że powyższe rozporządzenie zostało uchylone z dniem 11 stycznia 2002 r. Sąd Apelacyjny w jednym miejscu uzasadnienia rzeczywiście powołał się na nieobowiązujące rozporządzenie KRRiT z 21 listopada 1994 r., ale w dalszej części rozważań odwoływał się już konsekwentnie do rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r., w szczególności do załącznika nr 3. Uwzględnił też prawidłowo kryteria ustawowe, dokonując ich przekonującej logiczno-językowej wykładni, których jak już podkreślono, regulacje niższego rzędu nie mogły modyfikować.

Podobnie należy potraktować zarzut naruszenia art. 18 ust. 5 u.r.tv przez niewłaściwe zastosowanie polegające na stosowaniu tego przepisu w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 kwietnia 2004 r., tj. w brzmieniu sprzed zmiany, która weszła w życie 1 maja 2004 r. Przed 1 maja 2004 r. ów przepis przewidywał, że „[a]udycje lub inne przekazy, które mogą zagrażać fizycznemu, psychicznemu i moralnemu rozwojowi niepełnoletnich, inne niż te, o których mowa w ust. 4, nie mogą być rozpowszechniane między godziną 6 a godziną 23.” Nowelizacja, która weszła w życie 1 maja 2004 r. i obowiązuje do dzisiaj, zastąpiła fragment „[a]udycje lub inne przekazy, które mogą zagrażać fizycznemu, psychicznemu i moralnemu rozwojowi niepełnoletnich” frazą „[a]udycje lub inne przekazy, zawierające sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich”. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku odwoływał się do obu wersji art. 18 ust. 5 ustawy o rtv, wspominając naprzemiennie o „negatywnym wpływie” audycji bądź o audycjach „mogących zagrażać” rozwojowi niepełnoletnich. W ocenie Sądu Najwyższego treść normatywna obu określeń jest podobna - trudno wyobrazić sobie przypadek audycji, która „mogłaby zagrażać” fizycznemu, psychicznemu i moralnemu rozwojowi niepełnoletnich, a zarazem nie mogłaby wyrzucić na nich „negatywnego wpływu” w rozumieniu art. 18 ust. 5

u.r.tv. Dlatego też w niekonsekwencji terminologicznej Sądu Apelacyjnego nie można dopatrzeć się naruszenia prawa materialnego.

Choć pewna niedokładność w sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie zasługuje na aprobatę, to z pewnością nie przesądza ona sama w sobie o wadliwości rozstrzygnięcia ani niezrozumiałości uzasadnienia. Dopiero rozstrzygnięcie sprawy w oparciu o uchylone przepisy, a z pominięciem przepisów obowiązujących, stanowiłoby o naruszeniu prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie. W niniejszej sprawie, choć Sąd odwołał się do uchylonych przepisów, to w pozostałych miejscach wyraźnie przytaczał przepisy obowiązujące. Wyrok Sądu Apelacyjnego z pewnością opierał się zatem na aktualnym brzmieniu art. 18 ust. 5 u.r.tv. oraz § 2, § 5 ust. 3 i załączniku nr 3 rozporządzenia KRRiT z 23 czerwca 2005 r.

Nietrafny okazał się też zarzut naruszenia art. 53 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 5 u.r.tv. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na braku wyjaśnienia podstaw ustalenia konkretnej wysokości kary, w szczególności braku zdefiniowania znacznej szkodliwości naruszenia. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, w jaki sposób ustalono wysokość kary. Sąd uwzględnił wszystkie kryteria wymiaru kary pieniężnej przewidziane w art. 53 ust. 1 u.r.tv.: zakres i stopień szkodliwości naruszenia, dotychczasową działalność nadawcy oraz jego możliwości finansowe. Zakres i stopień szkodliwości został słusznie oceniony jako stosunkowo znaczny, z uwagi na emisję audycji zawierających demoralizujące treści we wczesnych godzinach popołudniowych. Uwzględniono wcześniejsze postępowania, które toczyły się z udziałem skarżącej spółki, a zostały zakończone decyzjami stwierdzającymi naruszenie przepisów prawa, w tym także dotyczących audycji „(...)”. Oczywiście jest, że wysokość kary nie przekracza możliwości finansowych nadawcy, ponieważ stanowi zaledwie 0,017% rocznego dochodu nadawcy. Roczny dochód nadawcy ze sprzedaży wyniósł 1.429.782.000 zł a opłata roczna za użytkowanie częstotliwości użytkowanych w celu rozpowszechniania programu wyniosła 1.008,25 tys. zł. Górna granica opłaty mogła więc wynieść 504,125 tys., a kara została wymierzona w wysokości 250 tys. zł.

Zupełnie nieadekwatny jest zarzut naruszenia przepisów postępowania - art. 479^{31a} § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 56 ust. 1 i 2 u.r.tv. i art. 53 ust. 1 u.r.tv., przez

wydanie wyroku skutkującego oddaleniem odwołania od decyzji Przewodniczącego KRRiT. Art. 479^{31a} k.p.c. dotyczy kompetencji Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów - czyli sądu orzekającego w I instancji - do oddalenia odwołania od decyzji organu regulacyjnego w przypadku, gdy nie miało ono uzasadnionych podstaw. Naruszenia tego przepisu mógł dopuścić się więc ewentualnie sąd I instancji, a nie Sąd Apelacyjny, który wydał wyrok w przedmiocie apelacji od orzeczenia SOKiK, a nie w przedmiocie odwołania od decyzji Przewodniczącego KRRiT. Podstawą prawnoprocesową wyroku Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c., a nie art. 479^{31a} §1 i 3 k.p.c.

Bezzasadny okazał się także zarzut naruszenia przepisów postępowania - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może być skuteczny jedynie w wyjątkowych przypadkach, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyroki Sądu Najwyższego z: 22 marca 2019 r., I CSK 257/18; 30 sierpnia 2018 r., I UK 205/17; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 18 lutego 2005 r., V CK 469/04; 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00; 11 maja 2000 r., I CKN 272/00; 13 maja 1997 r., II CKN 112/97). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Wyrok Sądu Apelacyjnego, pomimo drobnych mankamentów uzasadnienia, został oparty na jednoznacznych podstawach prawnych i faktycznych oraz w pełni poddaje się kontroli kasacyjnej.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 i § 10 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j.: Dz.U. z 2019 r., poz. 265).

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.